

### Wiadomość o zawiązaniu się i działaniu gal. stanowego Towarzystwa kredytowego.

#### W s t ę p.

Ludzie, którzy bacząc na klęski, uciskające bądź całe krainy, bądź poszczególne klasy mieszkańców, bystrością umysłu wykrywają przyczyny złego, i mozołem pracy podają środki skutecznego zaradzenia, którzy, mówię, z wysiłkiem wyższych zdolności oddają ziomkom posługi, godni są zaiste, by ich sprawy wdzięcznie uznano, jeśli już nie poźna, to przynajmniej najbliższa potomność.

Obojętnością i lekkością ludzi dzieje się inaczej. Bywa, że za ledwo na zakorzenioną chorobę czasu obmyślone i podane lekarstwo dobroczynnie działać, i powawy onej dopiero zlekka ustępować zaczęły, a już nawet ci, którzy z pierwszej ręki otrzymali napój zdrowia, niewdzięczni, nie troszczą się nawet o imię lekarza.

Pamiętamy sami epokę, w której zwątpione stosunki kredytu i gospodarstwa krajowego zepchnęły Galicyę nad brzeg okropnego przesilenia: przy braku kapitałów powszechna trwoga zapowiadała ogólną zgubę majątków nieruchomych, zewsząd dawały się słyszyć rozpaczliwe głosy, o pomoc wołające.

Wówczas to kilku mężów, wyższem obdarzonych światłem, badało trwożliwy stan kraju naszego i śledziło, jakimi środkami dźwigały się ziemie, podobnemi, jak nasza, nawiedzone klęskami. Doświadczenia ziem obcych leżały w prawdzie otwartą księgą, z której oni wydobyte exotyczne środki poddali pod skrzętną analizę, a mozolnej na to potrzeba było pracy, by z obcego materiału wyciągnąć te tylko pierwiastki, które tutejszemu podniebiu można było przyswoić. Wypadało następnie w miejsce odrzuconych części składowych obmyślić, i podać nowe, co większa, wypadało stworzyć niejako sam ustroj, któryby był zdolen zmartwić gospodarstwo narodowe ocucić zyciodawczymi sokami. Ci mężowie, postawiwszy za pewnik, iż tylko Towarzystwo Kredytowe może upadłym majątkom ziemskim pomocną podać rękę, obeznali się z istotą towarzystw za granicą z wielkiem powodzeniem istniejących: oni odrzuciwszy z organizmu ich to, co było wypływem obcego prawodawstwa, obcych stosunków administracyjnych, sądowych i agraryjnych, sam pomysł Towarzystwa Kredytowego rozwinęli w wazechstronnym kierunku, obeznali kraj z koniecznemi bytowania jego kierunkami, i wskazali, jakimi węzły magistratura kredytowa z innymi magistraturami wyższemi i niższemi połączona być musi. Nade wszystko określili stałe granice, wewnątrz których system kredytowy, jeśli silnie stać ma, jeśli uczestnikom pojedynczo i zbiorowo wziętym, jeżeli ogółowi korzyści zapewnić ma, działanie swoje wywierać powinno. Długiego na to potrzeba było czasu, nim sama nowość przedmiotu przedarła ciemność przesądów i niewiadomości, częstokroć nawet ze strony tych, którym instytucja pożyteczną być miała: wielkim musiał być zasób sił i wytrwałość obrońców systemu, aby przełamać mnogie zapory, które wyteżonym usiłowaniami w poprzek stawały, niewzruszoną najwyższego rządu wola, który, pojawiwszy istotę dzieła, spełnieniem tegoż chciał wyświadczyć dobrodziejstwo krajowi naszemu. — Nie jeden w naszych czasach korzystający z niego ani się domyśla, ile pracy i zachodów kosztowała ta instytucja pierwszych tworców swoich, co większa, nie jeden nie wie nawet, komu zasługę wypielegnowania jej i wprowadzenia w życie przypisać należy.

Przyznają teraz dank władzom kierowniczym instytutu kredytowego, nie szczędząc pochwał panującemu tam wzorowemu, jak opiewa przyjęta formuła, porządkowi, pochwał, które wreszcie słusznie oddają, lecz przytem przepominają, że chwała dzieła jeżeli terazniejszym władzom instytutu, toć także (i bardziej jeszcze) tworców jego przynależy, i że owym władzom łatwo w sprawowaniu czynności wstępować w ślady przed nimi już utworzone, tak, jak wygodnie jest ptaszętom mościć się w gniazdeczku, przez poprzedników uwitem i dobrze ogrzanem.

Z tych uwag wywiązał się mój zamiar skreślenia tego pi-semka. Chcę w nim pokrótce dotknąć okoliczności, które zrodziły

myśl szukania w systemie kredytowym ratunku dla wstrząśnionego gospodarstwa krajowego i podupadłego w kraju naszym kredytu; chcę mianowicie okazać, czyjem dziełem było tej myśli poczęcie, czyjem jej obrobienie i rozwój, zanim instytut kredytowy przybrał dojrzałe kształty, zdolne do objawienia żywotnego ruchu i przyszłego wzrostu; przedstawię, pod czyją sprawą i za czyjem współdziałaniem na podstawie wydanej ustawy i wygotowanych instrukcyi zawiązało się Towarzystwo Kredytowe, i od zawiązków swoich czynność swą aż po nowsze czasy rozwinęło. W tej pracy nie spuszczę z oka godła: *Suum cuique*. Posłużą mi ku temu zapiski od niektórych osób przy opracowaniu dzieła krok za krokiem nakreślone, niekiedy nawet z zachowaniem toku i wyrazów ich myśli korzystałem.

#### I. Brak pieniędzy w Galicyi i przyczyny tego.

Lata po wojnie francuzkiej następujące były latami próby i przesilenia w gospodarstwie, w obrocie handlowym i przemysłowym. Wszystkie kraje, które w niej miały udział, zubożały. Wszędzie znikł pieniądz, wszędzie wyschły źródła zbierania się zasobów w groszu, nastąpiło zubożenie i stagnacja stosunków handlowych, bo wiadomo, że bez pomocy kapitałów rękodzieła i handel tylko coraz leniwiej się posuwają, aż nakoniec zgoła całkiem zaparte zostawać muszą. Próznowanie rolnictwa, handlu i przemysłu sprowadziło na kraj wiele złego, bo jeśli strata czasu w bezczynnem próznowaniu wiedzy poszczególne osoby do ciągłego ubóstwa i nędzy, jakże ona nieobliczone przynosi klęski narodom, które dla niedostatku środków pomocniczych nieczynnemi być muszą? W takim stanie gnuśnej otretwiałości chorzała wraz z Europą Austryacka Monarchia. Lecz pomiędzy jej krajami chorzała Galicya najciężej; bo okoliczności, którym uległa łącznie z całym Państwem, a prócz tych krajowe i miejscowe sprowadziły zgubne symptomata, grożące nieochybną, szybko zbliżającą się klęską.

Przyczyny które z dawien dawna na utworzenie i utrzymanie bogactwa krajowego korzystnie działały, urwały się niepowrotnie: czas zrodził nowe okoliczności, które niszczyły dobry byt mieszkańca. Ani tych pustoszącemu prądowi zdołała ręka ludzka tamę położyć, ani onych wymknięte ogniwa pochwycić i z terazniejszością skojarzyć.

Ciasne ramy niniejszego szkicu nie pozwalają wprowadzić weń obszerniej ogólnych i szczególnych przyczyn złego: wazakże musimy o nich choć króciutko napomknąć, kiedy skutkami swojemi tyle ciężyli na krainie naszej.

Za powszechne przyczyny niedostatku uważane były prócz spustoszenia powszechnego, idącego krok w krok za boginią wojny:

- Przecięta komunikacja z drugim światem półkrczem, które zasoby europejskie drogich kruszców niegdys pomnażało wydobywaną z łona tancecznych gór obfitością złota i srebra;
- Rozprzestrzenienie systemu handlu prohibicyjnego;
- Wstrząśnienie europejskiego handlu i kredytu, i brak zaufania w sprowadzonym stanie rzeczy, zaczętem poszło, że sprawy kupieckie, które się dawniej doczasowo wexlami załatwiała, naraz wszystkie gotowemi pieniędzmi odbywać się musiały.

Obok tych na całej prawie Europie ciężących przyczyna niedostatku pieniędzy miała Monarchia Austryacka sobie właściwą, acz toż samo z długoletnich wojen wynikłą, tę, iż przez kilka lat dziesiątek wprowadzane papierowe pieniądze miejsce kruszcowych zastępujące, raptownie z obiegu wywołane, zostawiły próżnię kruszczem nie zapelnioną: że z innej strony frymarki papierami publicznemi do miast większych, zetkniętych stosunkami handlowemi; z targowiskami europejskimi reszty pieniędzy ściągaly, z wielką szkodą przemysłu prowincjonalnego, z wielką szkodą rolnictwa.

Jak dla wszystkich niemal pojedynczych krajów, tak i dla Galicyi dość było niedoli należeć do tej nieuchronnej spółki w zno-

szeniu klęsk powszechnych. Ku jej upadkowi były jeszcze inne z jej odrębnego położenia wypływające.

Galicja była odwiecznie krajem rolniczym. Przyroda dała jej ziemię po znacznej części urodzajną, przecięła ją rzekami, komunikacje handlowe ułatwiającymi, i lud jej zmusiła do wkładania zdolności swoich umysłowych i kapitałów powoli stwarzanych w uprawę roli — w produkcję zbożową. Tylko handel zbożowy, mianowicie do Gdańska i innych portów morza Bałtyckiego czyniąc panów naszych możnymi, dostarczał krajowi bogactw w drogich kruszcach, którymi zamorce płacili.

Nieszczęściem ustał zupełnie ten handel zewnętrzny bądź skutkiem powszechnego wprowadzenia systemu prohibicyjnego, bądź przez trudności i cła, jakich w samym przechodzie przez obce kraje towar nasz zbożowy doznawał, bądź przez otworzone inne porty, w których potrzebujący zboża handel zamienny — u nas zupełnie zabroniony — prowadzić mogli, bądź nakoniec przez podniesioną zboża uprawę w krajach, większe, a mniej kosztujące kapitały mających. Wśród tych nieszczęsnych okoliczności Galicja musiała się naraz ujrzyć w stanie najopłakańszym: Handel jej, który szczególnie stał nałogiem, ustał bezpowrotnie, bo zerwały się nazawsze stosunki, ciągiem wieków kojarzone. Już odtąd niemożąc rachować na dochód z ziarna, musiała ona kapitały w ziemię ciągiem tylu lat rzucić, po większej części uważać za stracone, odtąd właściciele ziemi raptem stawszy się ubogimi, przyszli do tego stanu, iż jej posiadanie niejako za ciężar uważać zaczęli, tem bardziej że z dochodu nie tylko oszczędzić nie mogli żadnego kapitału, którymy można było otworzyć nowe źródła gospodarstwa krajowego, jakimi są: hodowla owiec, bydła, koni, i t. d., a któreby niejaka wartość ziemi nadać mogły, ale nawet nie zdołali opłacić podatków, w tym składzie rzeczy siły ich przechodzących. Rola musiała leżeć zaniedbaną, bezowocną, a zdolność mieszkańca, która do tego jedyne go celu przykładała się, bezczynności oddaną została: kraj cały był jak na próżnowanie skazany rzemieślnik, który acz przy talencie, nie mając potrzebnych do rzemiosła narzędzi, pracy na nie użyć nie potrafi.

Tak opłakany był stan krainy naszej przed czterema dziesiątkami lat. Z powszechnem zubożeniem opanowało mieszkańców powszechne zwątpienie. Skargi na wysokość podatków składały rokrocznie Sejmy krajowe a stóp tronu monarszego. Już Sejm r. 1821 w reprezentacyi do Monarchy podanej kreśli opłakane położenie kraju następującymi treściwymi wyrazy: „Ojczyzna nasza nigdy w tak okropnym nie była stanie. Niedostatek pieniędzy jest powszechnym; rolnik uprawia z wstrętem tę ziemię, która jego nie nagradza pracy; handel jest nieczynnym, z zagranicy nie z bogactw kruszcowych nie wpływa do nas, gdy tymczasem wypływ pieniędzy bądź przez podatki, bądź przez sprzedaż dóbr kameralnych, bądź nakoniec przez emigracyę i wyprzedawania się obywatelów dwukrajowych jest ciągiem; kapitały odrywane od ziemi i na opłacenie podatków obracane cofają rolnictwo; szacunek dóbr ziemskich w sposób zatrwajający spada, i kredyt między prywatnymi obalił. Taki jest stan ojczyzny naszej, na który z boleścią patrzymy.“

Trudności położenia jawne były przed rządem, i nie mógł on patrzeć obojętnie na oznaki złego. Baczono i z tamtego stanowiska, że wymiana papierowych pieniędzy w stosunku do rozległości kraju nader była skąpą, że prawie zupełnie przestało wpływać do kas cesarskich złoto, którego kurs w porównaniu z srebrem i banknotami stał wyżej 4½ złr. m. k., że zmniejszyły się współzawodnictwa o kupno dóbr kameralnych, a dawniejsi nabywcy nie dotrzymywali kontraktu, lub z trudnością tylko umówione raty szacunkowe składali, że podatki żydowskie nie znajdowały licytantów, czemu przyczyną nie była tylko niepewność zysku, z powodu zubożenia żydostwa, ale już nawet trudność zebrania wadyów; że nadmiar wygórowała stopa procentowa od wypożyczenia kapitałów, na ostatek, że pobory kas krajowych wybiegały poza stosunek wydatków, przez co od roku wychodziło z obrotu coraz więcej pieniędzy z kraju, który mając się biernie względem państw ościennych, a nawet innych prowincyi Państwa Austriackiego nie dostawał na powrót grosza do skarbców odpływającego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Budowa i Obrót uprzywilejowanej c. k. galicyjskiej „Karol-Ludwik“ kolei żelaznej, od czasu założenia swego po koniec grudnia 1858.

(Ustęp z protokołu pierwszego generalnego Zgromadzenia Akcyonaryuszów pod prezydencją Księcia Leona Sapiehy na dniu 16. maja 1859 w Wiedniu.)

Po zagajeniu posiedzenia przez JO. Księcia Leona Sapiehę, odczytał generalny Sekretarz następujące sprawozdanie z czynności Rady administracyjnej, i z postępu budowy i obrotu uprzywilejowanej c. k. galicyjskiej „Karol-Ludwik“ kolei żelaznej, od czasu założenia po koniec grudnia 1858 roku.

### Szanowni Panowie!

Nim podamy panom do wiadomości rezultaty budowli i obrotu kolei galicyjskiej, pozwólcie skreślić pierwej krótki historyczny obraz rozmaitych przechodów tego przedsięwzięcia aż do ukonstytuowania towarzystwa akcyonaryuszów.

Gdy z końcem roku 1855 i na początku r. 1856 obudził się na podstawie nowej koncesyjnej ustawy austriackich kolei żelaznych udział w tych przedsięwzięciach w rozmaitych krajach koronnych, utworzyło się także w Galicji towarzystwo, którego zamiarem było uzyskać koncesyę na wszystkie galicyjskie koleje żelazne w całej rozciągłości, jako pierwotnie zakreśliła im wysoka administracya państwa.

Ale ponieważ przyrzeczenia, jakie przedtem jeszcze zrobił wysoki rząd uprzywilejowanej kolei północnej „Cesarz Ferdynand“, wymagały słusznego uwzględnienia, przeto powiodły się tylko częściowo starania galicyjskich koncesyonaryuszów, mianowicie dostały się najwyższemu postanowieniem z 27. maja 1856 galicyjskie koleje żelazne z Oświęcimia aż do Przemyśla towarzystwu kolei północnej, zaś z Przemyśla na Lwów i Brody do granicy rosyjskiej, a na Czerniowce do granicy mołdawskiej towarzystwu galicyjskiemu.

Koncesyonaryusze galicyjscy nieomieszkali zastosować się wiernie do życzenia Monarchy niezwłocznem rozpoczęciem robót przygotowawczych dla zbudowania odstąpionych linii kolei żelaznych, urządzili w Galicji subskrypcyę w kwocie 5,355,000 złr. za nie-

zwłocznem złożeniem 10% kaucyi, i zajęli się z taką gorliwością przeprowadzeniem tego dzieła, że już 8. lipca 1856 odbyło się pierwsze posiedzenie prowizorycznej rady administracyjnej, a z końcem lutego 1857 był już gotowy projekt linii z Przemyśla do Lwowa, gdy tymczasem postępowało bez przerwy wytyczanie linii ze Lwowa na Winiuki do Brodów, i na Stanisławów do Czerniowiec.

Wszelako niezapoznawali koncesyonaryusze ani na chwilę ogólnej trudności swego zadania, jak również szczupłych widoków korzyści z przedsięwzięcia, które dla niedostatecznego przyłączenia i niespodziewanej wcale styczności rzeczonych przestrzeni budowli zdawało się być zbyt śmiałym i wątpliwym, zwłaszcza że znane nieszczęścia europejskiej targowicy pieniężnej w roku 1857 skrzyżowały słuszne nadzieje ubiegających się o koncesyę i osłabiły udział kapitalistów.

Gdy wśród tych groźnych stosunków nadszedł najwyższy dokument koncesyi z 3. marca 1857, nieznachodziło już przedsięwzięcie owego żywego udziału w świecie finansowym, który dawniej tak silną był pobudką dla ubiegających się o koncesyę.

Ale położenie towarzystwa utrudniło jeszcze bardziej to, że zarzucono mu niewypływającą wcale z jego winy zwłokę w wydawaniu akcyi i dłuższy brak prawnej podstawy do ukonstytuowania towarzystwa, dlatego, ponieważ tymczasowe rozchwianie się układów z północną koleją „Cesarz Ferdynand“ zmusiło je szukać nowej kombinacyi dla zabezpieczenia budowli zachodnio-galicyjskich linii kolei żelaznej.

Kiedy więc tym sposobem upłynęła bez pożytku pomyslna pora do ożywienia przedsięwzięcia wschodnio-galicyjskiej kolei żelaznej, niemożna zataić tego przed sobą prowizoryczna rada administracyjna, że przeprowadzenie najwyższej koncesyi z 8. marca w pierwotnej formie przedstawiało się nader trudnem dla zaszytych tymczasowo nieszczęściom finansowych, i że przeto niepozostawało nie-

innego, jak tylko szukając pomocy u stóp najwyższego tronu wyjednać dla przedsiębiorstwa nową i bezpieczniejszą podstawę.

Jego c. k. Apostolska Mość oceniając życzliwie najunijęzniejsze przedstawienia i pragnąc oraz umocnić nanowo nadzieje kraju, raczył najwyższym dokumentem koncesyi z 7. kwietnia 1858 zezwolić najlaskawiej, ażeby koncesyonaryuszom odstąpiono gotową już koleją na przestrzeni z Krakowa do Dembicy wraz z skrzydłowemi kolejami do Wieliczki i Niepołomic za cenę kosztów i pod bardzo pomyślnemi warunkami wypłaty z dniem 1. stycznia 1858, i poruczono dobudowanie kolei z Dembicy na Przemyśl do Lwowa, zastrzegając im oraz prawo budowania linii ze Lwowa do Brodów i Czerniowiec.

Ustanowiony pierwotnie na 40 milionów kapitał akcji oznaczono tymczasowo ze względu na ukróconą przestrzeń na 15 milio-

nów złr. m. k. a wypłata kapitału kupna (z bezprocentowem użytkowaniem po koniec roku 1862) przyzwolona została w dziesięcioróżnych równych ratach zacząwszy od 1. stycznia 1863.

Jedynie więc łasce cesarskiej zawdzięcza towarzystwo, że można było rozpocząć spieszenie budowlę a zarazem podać akcyonaryuszom, dla wzrastających coraz bardziej dochodów z linii obrotowej, pewną nadzieję korzystnego u procentowania kapitałów, jakie włożono w przedsiębiorstwo.

Pozostaje nam tylko dodać jeszcze, że po uiszczeniu pierwszej 10% wpłaty na dniu 1. czerwca 1858 ogłoszone zostały tak towarzystwo akcyonaryuszów jako też reprezentująca je rada administracyjna ukonstytuowanemi podług statutów, i przechodzimy teraz do rezultatów, jakie od tego czasu osiągnęła nasza administracja.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## Obrót handlu krajowego w czerwcu 1858.

### Przywóz i wywóz towarów do kraju i za granicę.

(Porządkiem nowej taryfy.)

(Obacz Num. 7, 13, 17, 18, 25, 27, 29 i 30 Dodatku tygodniowego.)

#### Przywóz do kraju.

Wprowadzono	do Galicji wschodniej	na Bukowinę	Wprowadzono	do Galicji wschodniej	na Bukowinę
funtów			funtów		
Kakao surowe . . . . .	9,34	57	Sama wódka . . . . .	12,99	20
" tarte . . . . .	1,29	—	Likwory, ponczowa esencya . . . . .	2,83	—
Kawa surowa . . . . .	584,82	31,84	Wino w flaszach . . . . .	36,73	22,41
" palona . . . . .	25	—	" w beczkach . . . . .	19,56	—
" surogat . . . . .	1,45	—	" wołoskie . . . . .	—	306,94
Korzenie pospolite . . . . .	68,22	5,75	Chleb . . . . .	16	—
" przednie . . . . .	15,20	1,39	Ciasta . . . . .	1,73	—
Owoce południowe przednie . . . . .	98,55	21,80	Musztarda . . . . .	8,29	—
" średnie . . . . .	185,31	14,15	Pieczyma rozmaite . . . . .	15,19	1,63
" pospolite . . . . .	21,11	25,02	Trzcina . . . . .	1,51	—
Herbata . . . . .	290,79	7,97	Kamienie nieobrobione . . . . .	153,25	40,40
Cukier rafinowany . . . . .	99,57	7,41	Kręda, braunsztejn . . . . .	51,88	—
Tytoń i tabaka dla prywatnych . . . . .	38	1,51	Lekarstwa i perfumy . . . . .	15,88	4
Rośliny ogrodowe świeże . . . . .	223,90	21,50	" najprzedniejsze . . . . .	2,13	—
" przyprawne . . . . .	7,21	3,81	Drzewo farbiarskie w klocach . . . . .	—	35
Orzechy włoskie . . . . .	29	2,68	Korzońki farbiarskie . . . . .	2,00	—
Zboże, pszenica . . . . .	3.090,60	4.666,60	Sumach . . . . .	—	30,10
" żyto, hreczka, proso . . . . .	5.543,90	6.547,40	Galas . . . . .	58	—
Bób, groch, soczewica . . . . .	2,73	2,29	Koszenila, krap i inne farby . . . . .	3,38	—
Jęczmień, słód . . . . .	2967,10	2.702,00	Indygo . . . . .	2,46	—
Owies . . . . .	7.975,00	50,25	Żywica i dziegieć . . . . .	—	480,00
Kukurudza . . . . .	813,40	52456,73	Terpentyna . . . . .	8	5,04
Ryż . . . . .	151,60	30,38	Sok cytrynowy w beczkach . . . . .	—	3,81
Mąka . . . . .	194,55	30,80	Olej skalny . . . . .	—	135,68
Mieliwo . . . . .	145,32	1,19	Gumy rozmaite . . . . .	4,84	31
Rośliny i części roślin . . . . .	1,08	—	Salitra, borax, witryol . . . . .	—	25
Nasiona olejne . . . . .	408,86	23,13	Soda . . . . .	199,22	451,01
Nasienie koniczyzny i nasionka . . . . .	18,07	—	Wody mineralne . . . . .	5,64	25
Gorzycza, anyż, kmin . . . . .	367,30	—	Arszenik, kremortartari . . . . .	1,53	—
Rośliny bliżej nieoznaczone . . . . .	24,27	3,70	Salitra rafinowana . . . . .	1,72	—
Ryby świeże . . . . .	—	1,25	Witryol, salmiak . . . . .	25	—
Śledzie, sztokfisz . . . . .	3,05	14	Alun . . . . .	26	—
Płoc suszona . . . . .	44	23,09	Minia . . . . .	6,45	—
Ryby rozmaite . . . . .	7,45	1,11	Amoniak . . . . .	4,32	—
Skóry surowe . . . . .	237,20	3.528,43	Cynkweis, blejwas, chlor . . . . .	20,84	—
" bliżej nieoznaczone . . . . .	21,90	1,46	Ołów surowy . . . . .	6,38	—
Futra . . . . .	33,37	5,66	" przerabiany . . . . .	22	—
Sierć i szczeń . . . . .	64,94	6,85	Żelazo surowe . . . . .	12,04	9,50
" włosień . . . . .	270,12	8,46	Błacha żelazna polerowana . . . . .	31,38	18,65
Pilsń . . . . .	—	4,70	Cynk surowy . . . . .	20	—
Pierze . . . . .	14,75	54,16	Miedź, mosiądz . . . . .	3,77	6
Mięso świeże . . . . .	3,65	—	Cyna surowa . . . . .	18	—
Kielbasy . . . . .	5	—	Pakfong . . . . .	76	—
Miód przaśny . . . . .	3,19	23,35	Monety złote . . . . .	4,50	1,57
Wosk . . . . .	4,16	57	" srebrne . . . . .	24	4,41
Ser . . . . .	20,11	—	Bawełna surowa . . . . .	4,66	—
Bundz moldawski . . . . .	—	265,73	Len . . . . .	284,49	—
Masło, tłustość . . . . .	85	3,95	Konopie . . . . .	664,18	—
Słonina, smalec . . . . .	8	6	Wełna surowa . . . . .	2015,11	725,70
Tran rybi . . . . .	66,49	—	Przędza bawełniana surowa . . . . .	—	11,40
Łój i tłuszcz . . . . .	369,97	—	" farbowana nie kręcona . . . . .	16,08	1
Oleje w flaszach . . . . .	75	18	" " kręcona . . . . .	20,56	—
Oliwa . . . . .	55,70	9,19	" Iniana surowa . . . . .	—	5
Oliwa z olejkami mieszana . . . . .	17,40	—	" kręcona . . . . .	1,60	—
Różne oleje . . . . .	182,74	—	" wełniana . . . . .	10	—
Piwo, miody pite w flaszach . . . . .	10,40	—	Wyroby bawełniane pospolite . . . . .	3	3
" w beczkach . . . . .	167,70	12,35	" średnie . . . . .	27,94	35
Oceć w butlach . . . . .	40	—	" ze związku celnego . . . . .	71	—
" w beczkach . . . . .	6,55	1,52	" przednie . . . . .	8,15	22
Trunki gorące, arak, rum, wódka . . . . .	92,83	2,07	" ze związku celnego . . . . .	12	—

Wprowadzono		do Galicji wschodniej	na Bukowinę	Wprowadzono		do Galicji wschodniej	na Bukowinę
funtów				funtów			
Wyroby wełniane najprzedniejsze	„	50	1	Wyroby szcztokarskie pospolite	„	1,32	—
„ ze związku celnego	„	29	—	„ przednie	„	50	—
„ lniane niebielone	„	1,10	—	Wyroby koszykarskie najpospol.	„	3,81	—
„ najpospolitsze	„	39	—	„ pospolite	„	76	12
„ średnie	„	—	13	„ najprzedniejsze	„	4	—
„ ze związku celnego	„	18	—	Papier prosty	„	2,32	—
„ przednie	„	1	—	„ przedni	„	7	—
„ ze związku celnego	„	3	—	„ ze związku celnego	„	14,86	—
„ najprzedniejsze	„	1	—	„ najprzedniejszy	„	41	—
Wyroby wełniane najpospolitsze	„	54	1	Obicia papierowe	„	—	1,13
„ „ pospolite	„	7,88	1	Wyroby z papieru	„	4,19	1,74
„ ze związku celnego	„	29	—	„ ze związku celnego	„	3,06	—
„ średnie	„	64,39	62	Wyroby kuśnierskie surowe	„	1,36	35
„ ze związku celnego	„	94	—	„ ze związku celnego	„	99	4
„ przednie	„	6,42	—	„ gotowe	„	4	—
„ ze związku celnego	„	25	—	Skóry proste	„	64,34	56
Wyroby jedwabne przednie	„	1,14	1	„ ze związku celnego	„	8	71
„ ze związku celnego	„	38	2	„ przednie	„	9	—
„ pospolite	„	1,11	4	„ ze związku celnego	„	39	3,71
„ ze związku celnego	„	—	1	Wyroby ze skóry i z kauczuku	„	15	3
„ rozmaite	„	20	—	„ ze związku celnego	„	82	1,62
Cerata	„	4	2,76	„ przednie	„	24	2
Suknie i stroje pospolite	„	2,27	1,17	„ ze związku celnego	„	13	—
„ wytworne	„	47	32	Rękawiczki	„	3	—
„ najwytworniejsze	„	33	2				

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## Dokumenty gminy Wyszatyckiej.

### II.

### Wyszatyce. R. 1699.

August II. potwierdza i nadaje przywileje i swobody wybranieckie Stefanowi Wasilowi Iwanom Matwija Braciom, we wsi Wyszatyce.

**August II.** z Rozcy Łaski Krol Polski Wielki Xiążę Litewski Ruski Pruski Mazowiecki Żmudzki Kyowski Wołyński | Podolski Podlaski Inflantski Smolenski Siewierski y Czerniechowski Dziedziczny Xiążę Saski, y Pierwszy Elektor.

Oznajmujemy niniejszym Listem Naszym wszem w obec y kozedemu z osobna komu o tym wiedziec nalezy. Iz My zalecone mairac wierne y stateczne uslugi Vezciwych | Stefana Wasila Iwana y drugiego Iwana Matwiy Braci rodzonych Wybrancow ze Wsi Wyszatyce, do Starostwa Przemyskiego nalezacy, Nam y | Rzeczyp(ospolitey) jeszcze z Pradkow swoich w roznych okazjach wojennych, doswiadczone, chcąc ich do dalszych zachęcić, Vmyslilismy ich przy Łanie roli Prawach y wolnościach z downa od Naiasnieyszych Antecessorów Naszych, Rodzicom y Antecessorom ich sluzących zachowac y konserwować, iakosz przy spokojnym uzywaniu Łanu | Wybranieckiego, który w pomienoney Wsi Wyszatyce trzymają, Wolnościach Swobodach Prawach zachowujemy y konserwujemy niniejszym Listem Naszym. | Dając im wolności wszystkie Rodzicom ich od Naiasnieyszych Antecessorów Naszych nadane które onym sluzą y Prawem są obwarowane, osobliwie uzywania Rol, Pola, gruntow, Ogradow, Zakwaszy, tak leszney iako y polney rambania drzewa w lasach y Borach Naszych do Starostwa Przemyskiego nalezających na opał | y budynek domowy takze Chrostow na grodzę, ryb łowienie w Stawach Strugach y Jeziorach, w Młynach mel-

cia bez dania miar piwa Warszenia gorzalek palenia | na swoją własną potrzebę, bez sadnego dania podatku do Dworu nalezającego. Nad to czyniemy ich wolnymi od wszelakich robot y sluzb, Starostcie albo Dzierzawcy | nalezających, z listami y podwodami wysylania, dawania czynszow wszelakich Zaciągow, Stacy, Strazy, przechodow Żołnierskich tak chlebowych iako y zimowlych pieniężnych, poborow, hybernu podymnego, rogowego y pogłownego, Nolegow popasow, dziesięciny pszczelney y bydłecy y od innych wszelakich podatkom Nam y Starostcie Naszemu nalezających y ich Sukcessorom albo Dzierzawcom które wszystkie poddani Nasi w tezy wsi Wyszatyce za nich ponosic | oddawac y zastępować powinni. Co do wiadomości Wielmo(zne)go Starosty Naszego Przemyskiego albo komu to wiedziec nalezy, donosząc rozkazujemy y | miec chcemy aby pomienieni Stefan Wasil Iwanowie Matwiy Bracia rodzeni Wybrancy Nasi przy tych wolnościach zachowani byli y sadney po|dlug Prawa przeszkody albo ciężkości pod winami w Prawie opisanymi aby niemieli y nie ponosili, y do sadnych powinności aby nie byli pociągani. | Prawa Nasze y Rzeczyp(ospolitey) wcale zachowując, Na co się dla lepszej wagi y pewności ręką Naszą podpisawszy pieczęcią Koronną stwierdzic rozkazalismy — | Dań w Warszawie Dnia XXV Miesiaca Sierpnia. Roku Pańskiego MDCXCIX Panowania Naszego III Roku.

na prawej stronie:

Zachowanie przy Prawach Vezciwych Stefanu Wasila Iwanu Matwiy Wybrancow do Starostwa Przemyskiego nalezających  
Jan Kazimierz Odolski  
JE. K. M(os)ci Sekretarz.

U spodu przewieszona jest pieczęć większa koronna w puszcze blaszanej.

Na odwrotnej stronie:

Feria Quinta In Crastino Festi SS. Vith et Modesti Martyru(m)  
Anno Domini 1701.

Ad personale(m) oblatiōne(m) Strenuorum Stephani et Ivasko  
Wybrancow de Villa Wyszatyce Litterae Privilegij p(er) S. R. Majestatem ipsis benigne collatae, manu Ejusde(m) S. R. Majestatis p(ro)pria subscriptae Sigilloque maioris Cancellariae Regni communatae Introcontentae p(er) Officia C(astrensia) Premislien(sia) susceptae) et inductae.

Oryginał własność Gminy Wyszatyckiej.

W piątek nazajutrz po uroczystości SS. Wita i Modesta  
Męcenników. Roku pańskiego 1701.

Na osobiste podanie Uzcziwych Stefana i Iwaska Wybrancow ze Wyszatyce, Urząd Grodzki Przemyski przyjął i do ksiąg wciągnął niniejszy przywilej przez J. K. Mość im łaskawie wydany, ręką Jego Mości króla własną podpisany, i pieczęcią wyższej kancelaryi królestwa opatrzoney.